VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych (nr 184)**
z dnia 20 czerwca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 184)

20 czerwca 2013 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Rosatiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poprawkę zgłoszoną w czasie drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1045 i 1431),

– sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 r. (druk nr 1414) wraz z przedstawioną przez Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Analizą wykonania w 2012 roku budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w zakresie:

1) części budżetowej 79 – Obsługa długu krajowego,
– dochody i wydatki,
2) części budżetowej 78 – Obsługa zadłużenia zagranicznego,
– dochody i wydatki,
3) przychodów i rozchodów budżetu państwa,
4) informacji o przebiegu wykonania Wieloletniego Planu Finansowego Państwa 2012-2015,

– „Informację o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2012 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego" (druk nr 1413).

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Kowalczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Marek Sikorski** wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Czarnuszewicz** dyrektor Departamentu Prawnego i **Krzysztof Broda** dyrektor Departamentu Projektów Strategicznych Bankowego Funduszu Gwarancyjnego wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Błaszczyk** dyrektor Departamentu Prawnego Banku Gospodarstwa Krajowego, **Mariusz Zygierewicz** dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Regulacyjnego Związku Banków Polskich oraz **Łukasz Kozłowski** ekspert Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Nowak**, **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Zofia Szpringer** kierownik Zespołu Analiz Finansowych i Budżetu Państwa w Biurze Analiz Sejmowych oraz **Jacek Markiewicz**, **Adam Niewęgłowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje, po pierwsze – rozpatrzenie poprawki zgłoszonej w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1045 i 1431). Po drugie, przewiduje rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1

stycznia do 31 grudnia 2012 r. (druk nr 1414) wraz z informacją Prezesa Najwyższej Izby Kontroli na temat wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2012 r. (druk nr 1457) w zakresie części budżetowych 79 i 78, przychodów i rozchodów budżetu państwa oraz w zakresie informacji o przebiegu wykonania Wieloletniego Planu Finansowego Państwa. Po trzecie, porządek przewiduje rozpatrzenie informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2012 r. przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego (druk nr 1413).

Czy są uwagi do porządku dnia? Uwag nie słyszę. Wobec niezgłoszenia uwag stwierdzam przyjęcie porządku dnia.

Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego. Chciałem przypomnieć Wysokiej Komisji, że w dniu 19 czerwca br. Sejm na posiedzeniu plenarnym przeprowadził drugie czytanie ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym

oraz niektórych innych ustaw. W trakcie drugiego czytania zgłoszono jedną poprawkę. Sejm skierował ustawę wraz z poprawką do naszej Komisji w celu przygotowania dodatkowego sprawozdania.

Rozpatrzymy teraz tę poprawkę w następującym trybie. Po pierwsze – poproszę o uzasadnienie posła-wnioskodawcę albo przedstawiciela wnioskodawców. Po drugie – poproszę o stanowisko rządu wobec tej poprawki. Następnie poproszę o opinię Biura Legislacyjnego i ewentualnie jeden głos za, jeden głos przeciw zgłoszonej poprawce. Nie słyszę obiekcji wobec zaproponowanego trybu postępowania, zatem tak będziemy procedować. W związku z tym przystępujemy do rozpatrzenia poprawki zgłoszonej w drugim czytaniu. Kto z wnioskodawców chciałby ją uzasadnić? Pan przewodniczący Janczyk. Bardzo proszę, ma pan głos.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, szanowni państwo. W drugim czytaniu do ustawy o BFG, ustawy o zmianie tej ustawy oraz niektórych innych ustaw, zgłosiliśmy poprawkę dotyczącą wyznaczenia jednak stawki minimalnej opłaty ostrożnościowej, którą proponujemy ustanowić na poziomie nie niższym niż 0,05%. Przypomnę, że maksymalna ma wynosić 0,2%.

To po to, żeby ta ustawa w żadnym roku funkcjonowania nie była tylko martwym dokumentem i zapisem, który spowoduje, że cała ustawa będzie miała charakter wirtualny i będzie pełniła rolę zasłony dymnej, natomiast nie będzie powodowała rzeczywistych efektów, bo ma ona spowodować skumulowanie kapitału, który mógłby służyć rynkowi na wypadek utraty płynności przez niektóre instytucje finansowe. Wydaje się nam, że w ten sposób można byłoby też gremium decydujące o wysokości tej stawki odciąć od pewnych nacisków i lobbingu.

Ustawa pod tym względem co do zasady nie była kwestionowana przez żadne gremia. Więcej sporów dotyczyło wpisania w nią zasady mówiącej o tym, czy składka będzie mogła stanowić podstawę do wyliczania kosztów. Natomiast sam projekt co do zasady nie budził wątpliwości, więc uważamy, że ta zmiana nie byłaby daleko idąca.

Bardzo proszę Komisję o poparcie tej naszej propozycji. Dziękuję bardzo. Jest to propozycja klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Oczywiście, omawialiśmy ten temat i właściwie tę poprawkę w trakcie pierwszego czytania. Można spodziewać się, że stanowisko rządu od tamtej pory nie uległo zmianie. Niemniej jednak chciałbym poprosić pana ministra Wojciecha Kowalczyka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, którego witam na naszym posiedzeniu, o opinię na temat tej poprawki.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Wojciech Kowalczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Potwierdzam, że opinia rządu nie uległa zmianie w tej sprawie. Na podobnych zasadach funkcjonuje w tej chwili wpłata na fundusz pomocowy. Nie ma tej składki minimalnej. Nigdy nie mieliśmy do czynienia, o ile mnie pamięć nie myli… Na 99% opłata nigdy nie wynosiła zero. Ustalanie minimalnego poziomu niesie ze sobą też to ryzyko, że w przypadku generalnie niskich wyników, jeżeli

chodzi o dochody systemu bankowego, działałaby ona procyklicznie, jeżeli chodzi o system bankowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym poprosić teraz Biuro Legislacyjne o opinię. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Jacek Markiewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie mamy uwag do tej poprawki. Ewentualnie byłaby drobna korekta językowa, aby zachować taką sekwencję: „Nie niższej niż 0,05% i nie wyższej niż 0,2%". Jednak zakładając, że jest to poprawka zgłoszona w drugim czytaniu, nie podlega ona żadnym modyfikacjom, więc to tylko taka uwaga na marginesie. Żadnych uwag merytorycznych ani legislacyjnych nie mamy do niej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję. Chciałbym teraz zwrócić się do członków Komisji z zapytaniem, tak jak powiedziałem, czy ktoś chciałby zabrać głos za poprawką? Następnie zapytam również, czy ktoś będzie chciał zabrać głos przeciwko tej poprawce. Za poprawką, jak rozumiem, pan poseł Szałamacha?

Poseł Paweł Szałamacha (PiS):

Tak. Opowiadamy się za poprawką. Nasz klub jest autorem tej poprawki, więc chociażby z tego powodu. Chyba półtora roku, jeżeli nie dwa lata, czekamy na stanowisko Ministerstwa Finansów w sprawie opłaty czy podatku bankowego i został zaprojektowany ten pomysł. Uważamy, że po to, żeby on nie był fikcją, tak jak mówił pan przewodniczący Janczyk, należy wyznaczyć minimalny, sensowny próg. Według szacunków ministerialnych kwota pieniędzy zebranych przy tym progu wynosiłaby pomiędzy 400.000 tys. zł a 500.000 tys. zł rocznie. Jest to, że tak powiem, chociaż w niewielkim stopniu wpisanie realnej treści, realnego wymiaru finansowego do tego projektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są głosy przeciwko tej poprawce? Pan przewodniczący Szulc.

Poseł Jakub Szulc (PO):

Dziękuję bardzo. Tylko jedna kwestia. Chciałbym przede wszystkim odnieść się do tego, o czym mówił pan minister Kowalczyk. Ta opłata ma mieć charakter antycykliczny, więc powinna działać w taki sposób, żeby można było elastycznie reagować w zależności od tego, jak zmieniają się fazy cyklu koniunkturalnego, jeśli chodzi o funkcjonowanie i jeśli chodzi o wynik finansowy banków – zagrożenie banków w zakresie utraty płynności czy też ich funkcjonowania. W sytuacji, kiedy pozbawimy tej elastyczności Radę BFG, ona tak naprawdę, do pewnego stopnia przynajmniej, zaczyna tracić swój sens. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jak rozumiem, są rozbieżne stanowiska w sprawie poprawki. W związku z tym będziemy głosować. Chciałem poprosić sekretariat o pomoc przy policzeniu głosów. Poddaję tę poprawkę pod głosowanie.

Kto z członków Komisji, pań i panów posłów, jest za przyjęciem poprawki? Proszę podnieść rękę. (9) Dziękuję. Kto jest przeciw? (17) Kto wstrzymał się od głosu? (1)

9 głosów za, 17 głosów przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Stwierdzam, że Komisja odrzuciła zgłoszoną poprawkę czyli opinia Komisji jest w tej sprawie negatywna.

Komisja musi wybrać jeszcze posła sprawozdawcę. Proponuję, żeby pełnienie tej funkcji dalej kontynuował pan przewodniczący Szulc, który był sprawozdawcą w pierwszym czytaniu. Panie pośle, rozumiem, że jest zgoda.

Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Także nie słyszę. Stwierdzam zatem, że pan poseł Szulc został sprawozdawcą.

Musimy również ustalić termin na uzyskanie opinii o zgodności projektu ustawy z prawem europejskim. Proponuję wyznaczyć ten termin do dziś do godziny 15.00. No, nie ma z tym akurat aktem prawnym dużo pracy, więc myślę, że to będzie termin wykonalny. Nie słyszę sprzeciwu, więc stwierdzam, że taki termin przyjęliśmy.

Zakończyliśmy w ten sposób punkt pierwszy porządku dnia.

Przystępujemy do realizacji drugiego punktu porządku dnia. Przypominam, że jest to rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu państwa w określonych częściach budżetowych – 79, 78, przychody i rozchody budżetu państwa, informacja o przebiegu wykonania wieloletniego planu finansowego.

Chciałem przypomnieć, że wszyscy posłowie otrzymali materiały związane ze sprawozdaniem z wykonania budżetu państwa. Te materiały są dostępne w formie elektronicznej w folderze *Secure Source*. Mamy tam również opinię NIK. Mamy tam również opinię Biura Analiz Sejmowych.

Rozpatrywanie sprawozdania z wykonania budżetu będzie odbywało się tak, jak to zawsze czynimy. Mianowicie najpierw poprosimy posła wyznaczonego przez naszą Komisję, aby zreferował sprawozdanie z wykonania danej części budżetowej, potem poproszę o opinię NIK a następnie będzie czas na dyskusję i pytania ze strony posłów członków Komisji oraz, oczywiście, odpowiedzi ze strony przedstawicieli instytucji, dysponentów części budżetowych. Jeżeli jest zgoda wobec takiej propozycji, a sprzeciwu nie słyszę, to w takim razie chciałem poprosić posła referenta, którym jest pan poseł Jakub Szulc, o przedstawienie referatu na temat sprawozdania z wykonania budżetu państwa. Panie pośle, ma pan głos.

Poseł Jakub Szulc (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, może tylko pozwolę sobie, żeby skrócić czas swojego wystąpienia, na zreferowanie od razu w jednym miejscu wszystkich tych punktów, do których odnosi się moje wystąpienie, czyli części 78, części 79, przychodów i rozchodów, wieloletniego planu finansowego a także pożyczek i gwarancji Skarbu Państwa.

Trzeba powiedzieć na wstępie, że do części 78 i części 79 budżetu państwa, zarówno w zakresie dochodów, jak i wydatków, NIK podczas oceniania realizacji budżetu w tych częściach nie zgłosiła zastrzeżeń. Wszystkie oceny cząstkowe, jak i ocena końcowa, dotycząca obsługi zadłużenia, są ocenami pozytywnymi.

W zakresie dochodów plan zakładał uzyskanie dochodów na poziomie 1.881.000 tys. zł w roku 2012, natomiast rzeczywiste wykonanie było o 81% wyższe od zakładanego planu. Mianowicie to, co zostało zrealizowane finalnie po stronie dochodów, to kwota 3.403.000 tys. zł dla obu tych części czyli zarówno dla części 78, jak i dla części 79.

Jeśli chodzi o dochody w części 78 – Obsługa zadłużenia zagranicznego, to tak naprawdę ta część jest odpowiedzialna za tak duży wzrost dochodów w stosunku do planu, dlatego że założono w budżecie dochody na poziomie 78.151 tys. zł, natomiast zrealizowano dochody w ponad 1200% a więc na poziomie 955.000 tys. zł, z czego znakomita większość dochodów, które zostały zrealizowane, to były dochody nieplanowane. Takie, które ciężko było zaplanować tak, żeby także mogły zostać ujęte w budżecie na rok 2012.

Odpowiednio, jeśli chodzi o źródła uzyskania tych nieplanowanych dochodów, największa część dochodu na poziomie 615.582 tys. zł została uzyskana z tytułu sprzedaży obligacji zerokuponowych, które były zabezpieczeniem dla emisji obligacji Brady'ego jeszcze z roku 1994. Ponieważ w roku 2012 zakończono wykup a później umorzenie wszystkich obligacji, które powstały w wyniku przekształcenia długu Polski wobec Klubu Londyńskiego czyli obligacji Brady'ego, bezzasadnym stało się utrzymywanie *collaterala* czyli utrzymywanie zabezpieczenia na rachunku w Stanach Zjednoczonych Ameryki w postaci obligacji zerokuponowych Stanów Zjednoczonych. Stąd też ten dochód, który został zrealizowany, tak jak powiedziałem, w wysokości ponad 600.000 tys. zł.

Dodatkowy dochód uzyskano z emisji obligacji, które były realizowane na rynku zagranicznym, denominowanych w innych walutach niż polski złoty. Przy czym tutaj trzeba powiedzieć, że dochody przy emisjach to dochody, które mogą być spowodowane dwiema rzeczami. Po pierwsze, w przypadku otwarcia starych emisji, które już funkcjonują na rynku, do zrealizowania jest kupon a odsetki, które zostały naliczone na tych obligacjach, w momencie zakupu obligacji realizują się podczas nowego otwarcia emisji. Po drugie, bądź też z tytułu sprzedaży tychże obligacji z premią w stosunku do wartości nominalnej. Dochód w tej części wyniósł ponad 230.000 tys. zł.

Źródłem dodatkowego nieplanowanego dochodu był także zwrot opłaty z Elastycznej Linii Kredytowej Międzynarodowego Funduszu Walutowego w kwocie prawie 44.000 tys. zł (43.927 tys. zł). Było to spowodowane tym, że Polska rozpoczęła korzystanie z nowej linii kredytowej. Tym samym uzyskała zwrot części opłaty za gotowość w stosunku do starej Elastycznej Linii Kredytowej, która nie została wykorzystana.

Jeżeli zestawimy dochody budżetu państwa w części 78 z wykonaniem budżetu w roku 2011, to tutaj także wzrost jest znaczący, bo o 97%.

Jeśli chodzi o dochody w części 79 – Obsługa długu krajowego, tutaj także mamy wzrost w stosunku do planu, w stosunku do budżetu państwa, natomiast ten wzrost nie jest aż tak duży. Zaplanowane dochody w części 79 to kwota 1.803.000 tys. zł, natomiast dochody zrealizowane to kwota 2.448.000 tys. zł, więc o 36% więcej niż to, co znajdowało się w planie.

Przyczyną zwiększenia tych dochodów były znowu dochody nieplanowane. Przede wszystkim były to zwiększone dochody z emisji obligacji czyli premia i odsetki już naliczone na kwotę 647.000 tys. zł, a także większa niż planowano wcześniej w strategii zarządzania długiem emisja zadłużenia na rynek krajowy o 13,2%, przede wszystkim jeśli chodzi o obligacje długoterminowe – obligacje serii DS i WS.

W zakresie wydatków przy obsłudze długu krajowego i zagranicznego wydatki, które zostały zaplanowane w budżecie państwa, zaplanowano na kwotę 42.996.000 tys. zł. Natomiast jeśli chodzi o wydatki, które zrealizowano, to zrealizowano je na kwotę 42.109.000 tys. zł. Mamy więc różnicę – niedowykonanie planu o około 800.000 tys. zł w stosunku do tego, co mieliśmy zapisane w budżecie państwa.

Natomiast trzeba zwrócić uwagę na jedną rzecz. Niezależnie od tego, iż wydatki te zostały zrealizowane w niższej wysokości niż założona w planie, to – tak czy inaczej – koszt obsługi zadłużenia zarówno krajowego, jak i zagranicznego w roku 2012 był znacząco wyższy niż w roku 2011, także jeżeli porównamy go do skali emisji długu. Będę o tym mówił szczegółowo za moment, ale procentowy przyrost długu Skarbu Państwa odnotowany w roku 2012 to jest tylko 2,9% (co należy pochwalić, bo jest to najniższa dynamika przyrostu długu w ostatnich latach), natomiast koszt obsługi zadłużenia tego długu w roku 2012 wzrósł o ponad 17% globalnie. Oczywiście, już mogę skierować pytanie i prośbę o szczegółowe potraktowanie tej sprawy w wystąpieniu pana ministra Kowalczyka. Natomiast także, oczywiście, odniosę się do tego w dalszej części swojej wypowiedzi.

W części 78 – Obsługa zadłużenia zagranicznego zaplanowane wydatki na obsługę długu to 10.770.000 tys. zł, wydatki zrealizowane to 10.320.000 tys. zł, więc niespełna 96% realizacji planu. Mimo to, tak jak powiedziałem, w relacji do wykonania roku 2011 mamy tutaj wzrost kosztów obsługi zadłużenia o 17%.

Jeśli chodzi o zmniejszenia w realizacji wydatków, tak naprawdę w realizacji kosztów obsługi zadłużenia zagranicznego, tutaj największy wpływ mają następujące koszty. Po kolei. O 192.000 tys. zł w stosunku do planu były niższe wydatki na spłatę odsetek i dyskonta od wyemitowanych obligacji. O 100.000 tys. zł były niższe od planowanych koszty obsługi samych emisji. O 93.000 tys. zł niższa od planu była realizacja obsługi kredytów przez Ministerstwo Finansów. O 63.000 tys. zł w stosunku do planu niższa była realizacja kosztów obsługi programu zakupu myśliwców F-16.

Główną przyczyną, jeżeli spojrzymy na te wszystkie dane, był tutaj kurs walutowy. Oczywiście, mieliśmy do czynienia z nieznaczną deprecjacją złotówki w ciągu roku 2012, jeżeli spojrzymy na średni kurs 2012 r. w porównaniu do roku 2011. Tym niemniej kurs założony w ustawie budżetowej wynosił – odpowiednio – dla euro 4,6444 przy średniorocznym kursie zrealizowanym 4,1850 i dla dolara 3,3069 przy zrealizowanym 3,2570. Jak widzimy, głównie niższy kurs euro w stosunku do złotego, w stosunku do tego, co było zaplanowane w budżecie państwa na rok 2012, spowodował możliwości wystąpienia oszczędności w tych pozycjach.

Jeśli chodzi o koszt obsługi zadłużenia krajowego, czyli część 79 budżetu państwa, tutaj zaplanowano wydatki na poziomie 32.226.000 tys. zł, natomiast zrealizowano je w wysokości 31.778.000 tys. zł a więc w niespełna 97% (dokładnie 96,8%) planu zało-

żonego w budżecie państwa. Przy czym znowu koszt obsługi zadłużenia był wyższy niż w roku 2011 o 17,3%. Kwotowo to się zamyka w 4.683.000 tys. zł.

Czym były spowodowane oszczędności czy też mniejsze wydatki w stosunku do planu? Gdzie można było znaleźć oszczędności? Przede wszystkim to niższy koszt obsługi bonów skarbowych na kwotę blisko 600.000 tys. zł (584.000 tys. zł). Jest to spadek w stosunku do planowanych wydatków, tj. realizacja planu w wysokości 46,3%.

Przy czym trzeba powiedzieć o jednej rzeczy. Mianowicie mieliśmy także do czynienia z istotnym spadkiem sprzedaży, tzn. nie tylko ze zmniejszonymi wydatkami na obsługę zadłużenia w bonach skarbowych, ale także mieliśmy do czynienia z istotnym spadkiem sprzedaży bonów skarbowych w roku 2012 w ogóle. Różnica w stosunku do roku 2011 to kwota 15.648.000 tys. zł, co spowodowało, że w roku 2012 odnotowaliśmy najniższy w historii poziom zadłużenia. Czy najniższy w historii? Może tutaj troszeczkę przesadziłem. Najniższy od 2006 r. poziom zadłużenia nominalnego w bonach skarbowych. Jest to o tyle istotne, że zwłaszcza w przypadku trudnej sytuacji na rynkach finansowych, związanej z globalnym kryzysem ekonomicznym, ważne jest przesuwanie się MF w pozyskiwaniu finansowania w instrumenty, które charakteryzują się dłuższym niż bony skarbowe okresem zapadalności, gdyż zmniejsza to ryzyko refinansowania. W moim przekonaniu to jest bardzo istotna informacja.

Dodatkowo wpływ na obniżenie kosztów obsługi zadłużenia w bonach skarbowych miała wcześniejsza spłata, dokonana jeszcze w roku 2011, wcześniejszego odkupu bonów skarbowych na kwotę 2.733.000 tys. zł.

Jeśli chodzi o koszty zadłużenia w roku 2012, istotną składową była też struktura emitowanego zadłużenia w obligacjach skarbowych. Mianowicie zdecydowanie większa od zaplanowanej emisja obligacji zmiennoprocentowych przy jednoczesnym zmniejszeniu emisji obligacji stałokuponowych. MF zwiększyło emisję obligacji zmiennokuponowych o 9.000.000 tys. zł. Natomiast zmniejszono emisję obligacji stałokuponowych na kwotę 13.900.000 tys. zł. Tutaj znowu jedna uwaga. W najbliższym czasie powinniśmy być beneficjentem takiego a nie innego rozwiązania. Emisja obligacji zmiennokuponowych w tej sytuacji, w środowisku mocno spadających od drugiej połowy roku 2012 stóp procentowych, powinna się przełożyć na niższe koszty obsługi tego zadłużenia w latach, kiedy kupony od tych obligacji zmiennokuponowych będą spłacane.

Zaoszczędzono także 368.000 tys. zł z tytułu kosztu obsługi zadłużenia poprzez operacje *switchowe* czyli poprzez odkup obligacji zerokuponowych i emisję w to miejsce innych obligacji. W sumie operacji *switch* lub w przypadku obligacji zerokuponowych zapadających w roku 2013 dokonano na kwotę 3.718.000 tys. zł.

I kolejna rzecz, jeśli chodzi o obsługę zadłużenia krajowego. System zarządzania płynnością sektora finansów publicznych pozwolił zmniejszyć koszty obsługi zadłużenia poprzez zmniejszenie potrzeb pożyczkowych netto budżetu państwa o kwotę ponad 154.000 tys. zł. Tutaj głęboki ukłon w stronę MF, bo okazuje się, że ta ciężka praca, która została w roku 2011 wykonana, zmierzająca do konsolidacji budżetów jednostek organizacyjnych państwowych osób prawnych, zdała egzamin, dlatego że obniżenie potrzeb pożyczkowych dzięki… Tu znowu troszeczkę przeskakuję do kolejnego tematu, ale obniżenie potrzeb pożyczkowych dzięki tejże operacji opiewało na kwotę niemalże 4.000.000 tys. zł i związane z tym było, tak jak powiedziałem, obniżenie także kosztów obsługi zadłużenia na kwotę 154.000 tys. zł.

W zakresie poręczeń i gwarancji Skarbu Państwa w roku 2012 odnotowano dochody na poziomie 30.500 tys. zł. Tym samym zrealizowano prawie 109% zaplanowanych dochodów na rok 2012. W tym samym czasie zmienił się poziom należności Skarbu Państwa o kwotę ponad 101.000 tys. zł. Natomiast trzeba jednocześnie powiedzieć, że należności zostały zmniejszone głównie w wyniku umorzeń spowodowanych bądź to upadłością, bądź też ugodami z podmiotami, które były dłużnikami dla Skarbu Państwa.

Wydatki, które zrealizowano w tej części, opiewały na kwotę 6300 tys. zł i było to *versus* 7200 tys. zł zaplanowanych, czyli 89% planu. Także same poręczenia gwarancji, które zostały udzielone w roku 2012, stanowiły bardzo niewielki udział realizacji w stosunku do zaplanowanej kwoty. Mianowicie limit został określony w ustawie budżetowej na poziomie 200.000.000 tys. zł, podczas gdy poręczenia i gwarancje z tego tytułu zostały

zrealizowane tylko w kwocie 13.600.000 tys. zł, a więc zrealizowano zaledwie 7% planu. Jak rozumiem, głównie dlatego, że nie było takiej potrzeby, żeby realizować więcej.

Omówiłem już części 78 i 79, natomiast jeszcze kilka słów o kosztach obsługi długu i samym zadłużeniu sektora finansów publicznych. To jest to, na co już wskazywałem podczas omawiania części 78 i 79 – koszty obsługi długu. Jeżeli zestawimy koszt obsługi zadłużenia zarówno krajowego, jak i zagranicznego, w stosunku do całej kwoty wydatków po stronie budżetu państwa, to tutaj udział w budżecie samych wydatków na obsługę także się zwiększył. No, bo jeżeli mieliśmy przyrost o 17%, to on siłą rzeczy musiał być większy. Udział kosztu obsługi zadłużenia w całym budżecie państwa wyniósł 13,2% i jest to wzrost o 1,3%, ale tutaj mówię już o samej relacji.

Także w stosunku do produktu krajowego brutto koszt obsługi zadłużenia w roku 2012, według wstępnych szacunków wartości PKB Głównego Urzędu Statystycznego z maja 2013 r., wyniósł 2,6% PKB w stosunku do 2,4% w roku 2011, więc jest to wzrost w relacji do PKB o 0,2%.

I pytanie od razu do MF. Chciałbym się dowiedzieć mianowicie, jaki udział we wzroście kosztów obsługi zadłużenia w roku 2012 miała majowa podwyżka stóp procentowych i związany z tym wzrost obsługi zadłużenia krótkoterminowego?

Jeśli chodzi o sam poziom długu publicznego w roku 2012, o tym już wspomniałem. Całe zadłużenie publiczne wzrosło o 3,1% i była to jedna z niższych dynamik na przestrzeni ostatnich lat. Państwowy dług publiczny w związku z tym według statystyki polskiej wyniósł 840.500.000 tys. zł i to według szacunku do PKB na koniec roku 2012 stanowiło 52,7% a więc kolejny próg ostrożnościowy z ustawy o finansach publicznych nie został przekroczony. Natomiast trzeba pamiętać o tym, że jest to kolejny rok, kiedy pierwszy próg ostrożnościowy na poziomie 50% mamy przekroczony.

Jeśli chodzi o statystykę zadłużenia sektora *general government* według terminologii unijnej, tutaj głównie musimy się odnosić do tego w związku z procedurą nadmiernego deficytu. To jest zadłużenie, które jest co do zasady powiększone o zadłużenie Krajowego Funduszu Drogowego a także niektórych zobowiązań zaciągniętych przez BGK. Zadłużenie sektora liczone według terminologii unijnej wyniosło na koniec 2012 r. 886.800.000 tys. zł, stanowiąc tym samym 55,6% PKB. To, oczywiście, jeśli chodzi o Unię Europejską, nie wiąże się z żadnymi negatywnymi konsekwencjami, gdyż – jak wiemy – tutaj progiem traktatowym jest próg 60%.

W zadłużeniu państwowego długu publicznego największy udział, oczywiście, stanowiło zadłużenie Skarbu Państwa. Ono na koniec roku 2012 wyniosło 793.800.000 tys. zł. Natomiast pozostałe składowe – takie, o których warto jest mówić – to zadłużenie sektora samorządów, które na koniec 2012 r. wyniosło 67.400.000 tys. zł. Tutaj odnotowaliśmy zdecydowanie wyższą dynamikę niż dynamika całego PDP, jak i dynamika długu Skarbu Państwa. Cały sektor – 3,1, dług Skarbu Państwa – przyrost 2,9. Natomiast wzrost zadłużenia samorządów charakteryzował się około 5-procentową dynamiką w roku 2012.

Uległo delikatnemu zmniejszeniu zadłużenie sektora ubezpieczeń społecznych z kwoty 2.300.000 tys. zł w roku 2011 do kwoty 2.200.000 tys. zł w roku 2012. Niemniej tutaj trzeba wspomnieć o jednej rzeczy. O ile zadłużenie sektora zewnętrzne charakteryzowało się delikatną ujemną dynamiką, co należy pochwalić, to musimy pamiętać o tym, że jednocześnie mieliśmy do czynienia z pożyczką wewnętrzną Skarbu Państwa dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na kwotę 3.000.000 tys. zł. Zadłużenie wewnętrzne sektora ubezpieczeń społecznych w relacji do roku poprzedniego wzrosło i wyniosło blisko 19.000.000 tys. zł w roku 2012.

W opinii Biura Analiz Sejmowych, która została nam przekazana przy analizie, mamy też, oczywiście, przedstawioną strukturę przyrostu zadłużenia i wytłumaczenie tej struktury. Tutaj chciałbym się odnieść tylko i wyłącznie do jednej tezy, z którą się nie do końca zgadzam. Mianowicie w materiale, który jest do dyspozycji państwa posłów, stwierdzono, że potrzeby otwartych funduszy emerytalny nie spowodowały ujemnego salda w pozycji przychodów netto z prywatyzacji i ich rozdysponowania, dlatego że transfer do OFE mógł być w całości pokryty przez przychody z prywatyzacji.

Transfer do OFE w roku 2012 to kwota 8.200.000 tys. zł *versus* zrealizowane przychody z prywatyzacji na poziomie 9.100.000 tys. zł. Liczbowo tutaj wszystko by się

zgadzało, natomiast jest jeden kruczek. Oczywiście, przychody z prywatyzacji i ich rozdysponowanie to nie jest widzimisię ministra finansów czy któregokolwiek z innych ministrów, tylko jest to realizowane na podstawie ustawy, gdzie mamy inne tytuły rozdysponowania przychodów z prywatyzacji niż tylko pokrycie luki w transferach do OFE. Jeżeli wspomnimy o jednym chociażby tytule czyli Funduszu Rezerwy Demograficznej, gdzie obowiązkowy odpis w roku 2012 opiewał na kwotę 3.600.000 tys. zł, wraz z innymi tytułami celowymi od razu widać, że to by nie mogło być zrealizowane. To nie jest więc tak, że OFE kompletnie nie odpowiadają za ujemny bilans przychodów z prywatyzacji i ich rozdysponowania, ujemny bilans tejże pozycji. Na to chciałem zwrócić uwagę.

Według kryterium emisji na koniec roku 2012 zadłużenie zagraniczne wyniosło 250.900.000 tys. zł, a więc było o niecałe 2% wyższe w stosunku do roku 2011. Natomiast według kryterium rezydenta zadłużenie zagraniczne wyniosło 432.400.000 tys. zł i było o ponad 11% wyższe w stosunku do końca roku 2011. To oznacza ni mniej, ni więcej, tylko bardzo duży popyt na polskie instrumenty dłużne emitowane w roku 2012 na rynku krajowym bądź też sprzedawane na rynku wtórnym w Polsce, ale generalnie mówimy o zadłużeniu nominowanym w polskich złotych.

I teraz, znowu odnosząc się do materiału i analizy przedstawionej przez BAS, tutaj mamy jedną rzecz. Mianowicie, o ile każdy chyba zgodzi się z tym, że wzrost zadłużenia zewnętrznego nominowanego w innych walutach niż polski złoty wiąże się z całym szeregiem ryzyk, o tyle w materiale znowu mamy wykazane ryzyko kursowe dla obligacji, które są nabywane przez inwestorów zagranicznych według kryterium rezydenta, więc obligacji co do zasady nominowanych w polskich złotych. Moje pytanie jest takie: czy dzisiaj, jeśli inwestorzy zagraniczni wchodzą na rynek polski i kupują polskie obligacje nominowane w złotych, idą za tym od razu transakcje wymiany waluty 1:1, czyli mamy do czynienia z transakcjami kupowania złotówek i sprzedawania innych walut – euro czy dolarów, czy raczej odbywa się to poprzez transakcje na rynku instrumentów pochodnych, czyli albo FRA, albo *cross currency*, *swap*? Jeżeli tak, to tutaj ryzyko kursowe żadne nie jest generowane.

Należności Skarbu Państwa w roku 2012 wzrosły z kwoty 33.200.000 tys. zł do kwoty 38.900.000 tys. zł. No i tutaj chociażby jedną ze składowych tych należności jest to, o czym mówiłem a więc wewnętrzne zadłużenie sektora ubezpieczeń społecznych. Wydaje się, że o tym warto jest pamiętać.

Ogółem, potrzeby pożyczkowe netto Skarbu Państwa wyniosły w 2012 r. 37.300.000 tys. zł, na co składały się następujące pozycje. Po pierwsze, deficyt budżetu państwa w kwocie 30.400.000 tys. zł. Po drugie, budżet środków europejskich, a więc finansowanie projektów unijnych na kwotę 3.700.000 tys. zł. Koszt reformy emerytalnej, czyli składki, transfery przekazywane do OFE na poziomie 8.200.000 tys. zł. Dodatkowe saldo z prywatyzacji, po wyjęciu już kosztów przekazywanych do OFE, na kwotę 3.500.000 tys. zł. Znowu ujemne saldo, czyli zmniejszenie potrzeb pożyczkowych na kwotę 3.900.000 tys. zł w wyniku transakcji zarządzania płynnością sektora finansów publicznych. O tym już mówiłem wcześniej. Są także pozostałe potrzeby pożyczkowe – tutaj zwiększenie na kwotę 2.500.000 tys. zł.

Mam pewien kłopot, jeśli chodzi o zreferowanie dokumentu dotyczącego realizacji Wieloletniego Planu Finansowego Państwa. Nie w tym sensie, że cokolwiek nie tak było realizowane. Jest to po prostu dokument w znakomitej większości swojej zawartości *stricte* opisowy i odnoszący się do tego, co było realizowane, np. w rozdziale dotyczącym polityki fiskalnej państwa mamy wymienione te działania legislacyjne, które były podejmowane w roku 2011 i w roku 2012 a które miały wpływ na realizację wieloletniego planu finansowego w roku 2012. Wydaje się w zestawieniu całego dokumentu, że ogółem jest on przygotowany jak najbardziej rzetelnie. Natomiast informacje, które są w nim zawarte, to są informacje, które państwo uzyskają albo z analizy innych części budżetowych, jeśli chodzi o realizację budżetu państwa w roku 2012, albo też z innych dokumentów, jak chociażby zaktualizowanego ostatnio planu konwergencji, który się odnosi do sytuacji makro i wskaźników. Tutaj więc wydaje się, że więcej czasu nie ma co temu dokumentowi poświęcać.

Oczywiście, jeżeli będą pytania ze strony państwa posłów, to na tyle, na ile będę mógł, będę starał się służyć swoją pomocą. Jest poza tym pan minister Kowalczyk i są jego współpracownicy z MF, więc na tym, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, zakończę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Pozwolę, pozwolę, panie przewodniczący. Dziękuję za bardzo obszerne zreferowanie części budżetowych będących przedmiotem naszego dzisiejszego posiedzenia. Panie ministrze, wiem, że pan się zgłasza, ale czy może pan jeszcze poczekać, bo chcieliśmy teraz wysłuchać opinii NIK? Jest przedstawiciel NIK, tak? Przyjęliśmy taki tryb, to teraz udzielam głosu przedstawicielowi NIK.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Marek Sikorski:

Marek Sikorski. Jestem wicedyrektorem Departamentu Budżetu i Finansów.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Wicedyrektor departamentu NIK Marek Sikorski:

Jak już pan poseł Szulc powiedział, NIK oceniła pozytywnie wykonanie budżetu państwa w części 78 – Obsługa zadłużenia zagranicznego i w części 79 – Obsługa długu krajowego. Uważamy, że taka ocena była uzasadniona, ponieważ środki przeznaczone na obsługę długu Skarbu Państwa minister finansów wydatkował prawidłowo. Zobowiązania były obsługiwane bez opóźnień, zgodnie z warunkami, na jakich zostały zaciągnięte.

Również wykonanie budżetu państwa w części 98 – Przychody i rozchody związane z finansowaniem potrzeb pożyczkowych budżetu państwa oceniliśmy pozytywnie. Zarządzanie realizacją budżetu państwa odbywało się w sposób zapewniający bieżące finansowanie zadań oraz środki na pełną i terminową obsługę potrzeb pożyczkowych budżetu państwa. Utrzymana została także płynność budżetu państwa.

Pan poseł Szulc bardzo szczegółowo omówił wykonanie budżetu w tych częściach. W związku z powyższym już tutaj nie będę starał się do żadnych danych szczegółowych odnosić, ale może zwrócę uwagę na trzy, może cztery aspekty ogólnej natury, które NIK chciałaby podkreślić.

To, co już pan poseł Szulc mówił – rok 2012 był rokiem, w którym kolejny raz wzrosły koszty obsługi długu i jest to tendencja, która utrzymuje się od czterech lat. Co prawda przyrost tych kosztów w 2012 r. wyniósł jedynie 2,9, ale tutaj jest jeszcze jeden aspekt. Trzeba dodać, że po części – może nie w bardzo znacznym stopniu, ale po części – było to powodem korzystnego ukształtowania się kursu złotego, co spowodowało zmniejszenie udziału długu zagranicznego w wymiarze złotowym w długu Skarbu Państwa. Głównym powodem wzrostu długu było finansowanie deficytu budżetu państwa i budżetu środków europejskich.

Deficyt budżetu państwa był niższy zarówno od planowanego, jak i od wykonania poprzedniego roku. Był to drugi rok z rzędu spadku łącznego deficytu. W obu tych latach łączny spadek wyniósł 38%.

Jednak po raz kolejny chcieliśmy zwrócić uwagę na to, że deficyt prezentowany przez MF nie obejmuje części transferów o charakterze wydatków. Chodzi tutaj o transfery do OFE, które w części – jak powiedział pan poseł Szulc – są finansowane środkami z prywatyzacji. Natomiast w części wynoszącej prawie 4.700.000 tys. zł zostały sfinansowane po prostu emisją skarbowych papierów wartościowych, co już nie wynika z przepisów ustawy o wykorzystaniu wpływów z prywatyzacji części mienia Skarbu Państwa na cele związane z reformą systemu ubezpieczeń społecznych. Naszym zdaniem, zaliczenie tych środków do rozchodów zamiast do wydatków powoduje zaniżenie deficytu budżetu państwa.

Jest także kwestia, która była wspomniana, aczkolwiek bardziej w kontekście pożyczek udzielonych w roku 2012. To były pożyczki dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Tu by należało podkreślić, że łączna suma tych pożyczek, które zostały udzielone w latach poprzednich i nie zostały spłacone, to już jest 18.500.000 tys. zł na koniec

zeszłego roku. Mając tutaj na uwadze znaczącą nierównowagę funduszu, wydaje się, że nie ma on obecnie możliwości spłaty pożyczek. W związku z tym *de facto* noszą one charakter dotacji i dlatego powinny być, naszym zdaniem, ujmowane w wydatkach budżetu państwa.

Następna kwestia, która też po części była poruszana, to jest kwestia zadłużenia KFD oraz uwzględnienie go w liczeniu długu według metody krajowej i według metody unijnej, zgodnie z zasadami ESA 95. Oprócz samej wartości i tego, jak wygląda wielkość wyrażona w ESA, istotne jest chyba także zwrócenie uwagi na fakt, że zadłużenie KFD nie jest uwzględniane przy liczeniu zadłużenia według metody krajowej. Powoduje to, że zwiększa się różnica pomiędzy wielkością zadłużenia obliczonego tymi dwoma metodami. W roku 2011 mieliśmy bardzo istotny wzrost tej różnicy. W 2012 r. nie w takim stopniu, w mniejszym, ona znowu się powiększyła. W związku z powyższym tutaj rodzi się pytanie, czy nie należy rozważyć zasadności liczenia dwiema metodami? Jest to o tyle istotne według nas, że transparentność finansów publicznych w ten sposób jest trochę zaburzona a także następuje, można powiedzieć, poluzowanie rozwiązań ostrożnościowych, zapisanych w ustawie o finansach publicznych.

Ostatnią kwestią, którą byśmy jeszcze chcieli ewentualnie tutaj podkreślić, jest także taki fakt, że MF gromadzi dość znaczne środki z wyprzedzeniem na obsługę zadłużenia. Tu nawet mieliśmy dyskusję z ministerstwem, czy to jest słuszne, czy nie. No, ale wydaje nam się, że jeżeli stan środków na koniec roku wynosił 42.000.000 tys. zł a średnioroczny 21.000.000 tys. zł, to tutaj należałoby to rozważyć. Co prawda zwiększa to bezpieczeństwo obsługi zadłużenia i zobowiązań, jednak wiąże się z ponoszeniem dodatkowych kosztów. Szacowaliśmy, że ten wyższy stan środków w ciągu roku mógł koszty zwiększyć o 500.000 tys. zł. Oczywiście, ministerstwo podaje powody takiego utrzymywania wyższego stanu środków. Głównie to są te powody, które wiążą się z koniecznością obsługi dużych spłat i trudnością z akumulacją środków. Natomiast według nas należałoby się zastanowić, czy ten stan środków rzeczywiście na takim poziomie musi oscylować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby się wypowiedzieć? Pan poseł Kuźmiuk się zgłasza. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chcę zwrócić uwagę na kilka spraw. Nawiążę do wystąpienia przedstawiciela NIK, który pokazał poważne problemy związane z długiem publicznym, mówiąc o tych problemach bardzo łagodnie, ale wypunktował je – jak sądzę – dobrze. Mam nadzieję, że pan minister w odpowiedzi ustosunkuje się do tych wszystkich kwestii podniesionych przez przedstawiciela NIK. Chciałem zwrócić uwagę tylko na niektóre z nich.

Otóż, no właśnie, pierwsza kwestia to jest stosunkowo nieduży, 3-procentowy wzrost państwowego długu publicznego w porównaniu z 2011 r. i prawie 17-procentowy wzrost kosztów obsługi. Chciałbym, żeby pan minister spróbował wyjaśnić tę sprawę bardzo dokładnie.

Druga kwestia to jest kreatywna księgowość, o której bardzo delikatnie mówił przedstawiciel NIK. To jest zasilanie FUS kredytami zamiast dotacją. No, urosło to do 19.000.000 tys. zł. Tak naprawdę mówimy o tym bardzo delikatnie, ale przecież doskonale wiemy, że w dającej się przewidzieć perspektywie FUS tego kredytu spłacić nie jest w stanie. Nie jest w stanie i nie będzie w stanie. W związku z tym to w jakimś momencie musi się zamienić na dotację a problem się powiększa, zwłaszcza że w tym roku limit kredytów został podniesiony do 12.000.000 tys. zł. Tylko w roku 2013, więc rozumiem, że w analizie za 2013 r. ten problem znacząco się powiększy. O tym specjalnie nie mówimy, ale to jest klasyczne zamiatanie pod dywan.

Pan dyrektor mówił jeszcze o jednej sprawie – o emisji obligacji pod przychody z prywatyzacji. Zdaje się, że 5.000.000 tys. zł wymienił, jeżeli nie umknęła mi ta kwota.

Jest wreszcie sprawa powiększającej się różnicy pomiędzy długiem liczonym metodą krajową i metodą unijną. To jest już ponad 3% PKB. Rozumiem, że jeżeli chcemy budo-

wać dalej drogi, to prawdopodobnie nie jesteśmy w stanie zrezygnować z tego, że KFD jest poza systemem finansów publicznych, ale to jest z roku na rok coraz większy problem i rozziew pomiędzy tym, co publikujemy w krajowej statystyce a tym, co wysyłamy do UE.

No i wreszcie ostatnia rzecz to jest – moim zdaniem – pogarszanie się struktury długu ze względu na kryterium emisji a więc generalnie walutę i ze względu na kryterium rezydenta. Tu już mamy blisko 1/3 długu w walutach innych niż krajowa i ponad 50% u podmiotów zagranicznych tego długu. Rozumiem, że ryzyko kursowe i sytuacja, którą mamy na świecie, chyba nie skłaniają nas do przekonania, że ta pogarszająca się struktura działa na korzyść naszego kraju. Wędrujemy coraz bardziej na tej mapie ryzyka. Mówiąc szczerze, nie usłyszałem w głosie referującego te zagadnienia ze strony Platformy żadnego zaniepokojenia tą pogarszającą się sytuacją.

Mam nadzieję, że pan minister do tych wszystkich kwestii rzetelnie się odniesie, w tym także do kwestii poruszonych przez przedstawiciela NIK. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Żyżyński.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Nawiązując do wypowiedzi kolegi, chciałem zapytać pana ministra, jak to możliwe, że koszty obsługi tak znacznie wzrosły przy spadku rentowności, o której się tak głośno mówi? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę, niech pan nie będzie taki niecierpliwy. Za chwileczkę panu udzielę głosu, ponieważ chyba już nie ma dalszych głosów, o ile się nie mylę. Tak jest. Bardzo proszę, teraz może pan udzielić odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Przepraszam za moją niecierpliwość. Wysoka Komisjo, spieszę wyjaśnić, dlaczego koszty obsługi długu w roku 2012 wzrosły o 17% w porównaniu z rokiem 2011. Główną przyczyną była zapadalność 2-letnich obligacji zerokuponowych, których dyskonto wyniosło 3.500.000 tys. zł. Jeżeli chodzi o drugą przyczynę, to – oczywiście – przyrost długu Skarbu Państwa, który wyniósł 22.700.000 tys. zł. Jednak główna pozycja to są te obligacje zerokuponowe, gdzie dyskonto zaliczamy do długu w danym roku. W momencie zapadalności to jest około 3.500.000 tys. zł. To mniej więcej wyjaśnia tę różnicę. Spieszę też wyjaśnić, że wykorzystaliśmy ten rok na ograniczenie emisji obligacji 2-letnich. Obecnie emitujemy obligacje 2-letnie, które już zapadają na początku 2016 r., ale w znacznym stopniu ograniczyliśmy emisję obligacji 2-letnich.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Szulca co do wpływu podwyżki stóp procentowych w maju, takich wyliczeń dokładnych nie mam, ale szacunkowo zakładając 6-miesięczny WIBOR (bo większość naszych papierów ma zmienne oprocentowanie, jest oparta na 6-miesięcznej stopie WIBOR) przy *refixingu* w czerwcu i w lipcu, możemy szacować, że to była kwota 100.000 tys. zł czy 150.000 tys. zł wyższych kosztów obsługi. Plus do tego może coś, co nie jest kosztem, ale jest dochodem. Spadły dochody budżetowe poprzez obniżenie nadwyżki – ponad 100 – przy emisjach nowych w roku 2012, ale tych danych nie posiadam.

Jeżeli chodzi o temat FUS, który poruszany był wielokrotnie, chciałbym przede wszystkim powiedzieć, że ten mechanizm pożyczki z budżetu państwa do FUS jest neutralny dla długu publicznego. Alternatywą dla pożyczki z budżetu państwa, która jest nieoprocentowana, do FUS byłby kredyt z banku komercyjnego. Kredyt z banku komercyjnego zaciągnięty bezpośrednio przez FUS spowodowałby, że wzrósłby dług z tytułu kredytu, ale mniejsze by były potrzeby pożyczkowe, w efekcie dług Skarbu Państwa. Konkludując, koszt finansowania poprzez kredyt komercyjny FUS byłby wyższy niż koszt finansowania Skarbu Państwa na rynku finansowym.

Jeżeli chodzi o KFD, według ustawy o finansach publicznych KFD nie jest zaliczany do długu publicznego, bo tak mówi ustawa o finansach publicznych. Jest to dług, który

znajduje się głównie na bilansie Banku Gospodarstwa Krajowego a BGK nie jest częścią sektora finansów publicznych. Jeżeli chodzi o państwowy dług publiczny (PDP)…

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):

Ale my to doskonale wiemy.

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

Szanowni państwo, odnoszę się do obowiązującego porządku prawnego. Nie jest funkcją Ministra Finansów stanowienie prawa.

Jeżeli chodzi o strukturę naszego zadłużenia, to na pewno będzie gorący temat, szczególnie po wczorajszych wydarzeniach. Na pewno państwo wiedzą, co się stało. Fed czyli amerykański bank centralny, zasygnalizował znaczne przyspieszenie zakończenia skupu aktywów, które wynoszą 85.000.000 tys. dolarów miesięcznie. Najprawdopodobniej pierwsze ograniczenie będzie w drugiej połowie tego roku. A Ben Bernanke, szef Fedu, zapowiedział, że do połowy przyszłego roku zakończy się ten skup aktywów, przy czym również zasygnalizował, że stopy pozostaną na poziomie bliskim zera przez znaczący okres. Rynek ocenia, że to jest do dwóch lat. Miało to wpływ na szeroko rozumiane rynki rozwijające się, ale i również rynki rozwinięte, zarówno na eurodolar, jak i…

To jest przydługi wstęp, ale konkluzja będzie odpowiadająca na pytanie. Mamy do czynienia w tej chwili z ogromnym zamieszaniem. Globalny rynek próbuje wycenić to nowe ryzyko, które nie było aż w takim stopniu wyceniane. Mamy do czynienia z ogromną zmiennością i dlatego chciałbym podkreślić, że rząd polski, że MF jest w bardzo komfortowej sytuacji. Było przygotowane na taką zmienność, ponieważ na chwilę obecną mamy sfinansowanych 88% potrzeb pożyczkowych tegorocznych. Mogę również powiedzieć, że najprawdopodobniej, jeżeli chodzi o aukcje, obligacje w miesiącu lipcu i w sierpniu, one będą warunkowe, tzw. że po prostu może ich nie być.

Jeżeli chodzi o strukturę naszego zadłużenia, spędziłem siedemnaście lat na rynkach walutowych, papierów dłużnych. Nie rozumiem, czy tu chodzi o ryzyko kursowe, które jest ponoszone przez inwestorów zagranicznych posiadających nasze papiery złotowe. Jeżeli tak, to co ono – przepraszam za kolokwializm – nas obchodzi?

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):

Nie. Nasze rynki.

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

No, przepraszam. My emitujemy papiery złotowe. Kupują je – załóżmy – amerykańscy inwestorzy. Jakie ryzyko kursowe ponosi rząd polski? Przepraszam bardzo. My mamy swój pieniądz. Emituje go Narodowy Bank Polski. Ryzyka kursowego tutaj dla rządu polskiego nie ma. Jeżeli ktoś potrafi mi to zrobić, to może będzie to nowa praca doktorska.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):

Nie, nie. Pytaliśmy o dług w innych walutach niż w złotych.

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

Tak, zgadzam się. To przejdę do tego. Ponad 30% struktury naszego długu jest w walutach obcych. Zgadza się.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):

No, właśnie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, bardzo proszę. Niech pan nie komentuje cały czas. Proszę pozwolić ministrowi się wypowiedzieć. Na pewno odpowie na wszystkie pańskie pytania.

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

W porównaniu z rokiem 2011, w którym ten współczynnik wyniósł 32%, zeszliśmy do 31,6% w roku 2012 i staramy się to ograniczać. Dlaczego utrzymujemy część naszego długu w walutach obcych? Przede wszystkim daje nam to elastyczność, jeżeli chodzi o zarządzanie długiem. Daje nam to również możliwość obniżania czy wpływania na obniżanie rentowności na naszym rynku krajowym poprzez świadomość, głównie

naszych graczy lokalnych, że możemy również zadłużyć się na rynkach zagranicznych, które są dużo bardziej płynne i gdzie Polska jest bardzo dobrze postrzegana.

Jeżeli chodzi o ryzyko kursowe z tym związane, szanowni państwo, w tym momencie większość emisji, których dokonujemy, to jest rolowanie długów zaciągniętych w latach poprzednich. Jeżeli chodzi np. o franka szwajcarskiego i jena, jest to generalnie zadłużenie, które rolujemy. Jeżeli chodzi o euro, to zakładam, że Polska podpisała traktat z Maastricht i być może w bliższej lub dalszej przyszłości będzie przyjęta waluta euro, co też w znacznym stopniu ogranicza nasze ryzyko kursowe. Dlatego chciałbym również się odnieść do struktury długu zagranicznego, bo ponad 70% naszych długów zagranicznych to są emisje w euro. Wynika to również ze struktury naszego handlu zagranicznego i ze zobowiązań zaciągniętych przez rząd Rzeczypospolitej co do przystąpienia do strefy euro.

Chciałbym również odnieść się przy okazji do tego, co pan poseł Szulc wyjaśniał. Mamy tu parę uwag, jeżeli chodzi o BAS. Być może do uwagi NIK się… Tak przyszło mi do głowy. Jeżeli chodzi o to, dlaczego transfery do OFE są rozchodami budżetu państwa a nie wydatkami, bo tak stanowi ustawa. Nic innego nie mogę powiedzieć. Ustawa przyjęta bodajże w 1999 r.

Mam tu jeszcze jedną uwagę. Chciałbym się odnieść do opinii BAS, bo tutaj padła taka konkluzja, którą przeczytam: „Należy bowiem zwrócić uwagę, iż zgodnie ze standardami unijnymi (niestosowanymi obecnie w Polsce), ogólnie ujmując, do długu publicznego należy zaliczyć zobowiązania potencjalne jednostek sektora, których ryzyko wypłaty jest wyższe niż 50%”. Rozumiem, że coś się zmieniło od wczoraj, jeżeli chodzi o naszą metodologię liczenia długu, szczególnie metodologię unijną. Chciałbym mocno sprostować takie twierdzenie. Według metodologii polskiej musi nastąpić formalne przejęcie. Według metodologii UE wystarczy ekonomicznie, że gwarant wchodzi w obowiązki dłużnika. Nie wchodźmy w prawdopodobieństwo i 50%, bo jest to nieprawda.

Może będą bardziej szczegółowe pytania, to się odniosę. Dlatego tak wróciłem, żebym mógł na bieżąco odpowiadać, bo to jest tak skomplikowana materia, że później trochę zapominam pytania.

Przede wszystkim główna miara, która świadczy o bezpieczeństwie i sukcesie, jakim jest – tak należy stwierdzić – sposób, w jaki Polska zarządza własnym długiem, to jest spadek wskaźnika długu do PKB z 53,4 do 52,7.

Odnosząc się również do sugestii pana posła Kuźmiuka, myśmy odpowiedzieli na wszystkie zastrzeżenia NIK. Nasze wyjaśnienia zostały przyjęte bez uwag. Jak rozumiem, ocena zarządzania długiem była pozytywna.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Myślę, że pańskie wyjaśnienia były wyczerpujące i chyba spełniły oczekiwania posłów, może z wyjątkiem jednego posła. Bardzo proszę, jeszcze poseł Kuźmiuk.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):

Nie tylko moje. Panie ministrze, rozumiem, że państwo nie łamią prawa, dokonując tych wszystkich operacji. My państwu tego nie zarzucamy. Zresztą trudno sobie wyobrazić, żeby minister łamał prawo.

Panie ministrze, ale niech pan powie, w którą stronę to zmierza, jeżeli uznajemy, że... No, oczywiście, finansowanie kredytem deficytów w FUS jest pewnie tańsze niż pożyczanie przez FUS na rynku komercyjnym, ale jeżeli te kredyty sięgnęły już 19.000.000 tys. zł a w tym roku limit na ten rok został podniesiony do 12.000.000 tys. zł, to gdzie to wszystko zmierza? Rozumiem, że to wszystko jest zgodne z prawem, tylko oczekujemy dyskusji na ten temat. Gdzie to wszystko zmierza?

Pan mówi, że podmioty zagraniczne mają pięćdziesiąt parę procent naszego długu. To gdzie tu jest ryzyko? No, jest tu ryzyko polegające na tym, że jeżeli będziemy mieli destabilizację na świecie czy w Europie, to wszyscy oni będą z Polski uciekali od tych papierów. Takie jest ryzyko. Państwo tego ryzyka nie dostrzegają?

Dobrze byłoby, żebyśmy na takie tematy rozmawiali, bo my państwu nie zarzucamy łamania prawa. Natomiast przedstawiciel NIK wypunktował tutaj bardzo poważne słabości związane z obsługą długu krajowego i zagranicznego. Pytał także, co państwo

zamierzają z tym wszystkim zrobić. Pan na to odpowiada, że to jest zgodne z prawem. No, jeżeli na tym przerwiemy dyskusję, to rozejdziemy się ze świadomością, że rzeczywiście wszystko jest w porządku. Takiej dyskusji oczekujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, przedmiotem dzisiejszych obrad jest sprawozdanie z wykonania budżetu w części dotyczącej obsługi długu publicznego, prawda? Oczywiście, możemy podjąć dyskusję na temat strategii zarządzania długiem publicznym na najbliższe 10 lat, ale to jest inna dyskusja. Nie wiem, panie ministrze, czy chciałby pan jeszcze coś dodać, bo to, że rośnie nam deficyt w FUS, to chyba nie jest jakaś nowość dla nikogo, prawda? Właśnie dlatego rząd podejmuje wszelkiego rodzaju reformy zmierzające do tego, żeby go zmniejszyć. Po to wydłużenie wieku emerytalnego do 67 lat itd. Nie chcę wskazywać palcem partii politycznych, które się temu akurat sprzeciwiają, mimo że przecież to są działania, które zmierzają do ograniczenia tego ryzyka, prawda? Stopniowo, ponieważ mamy system emerytalny, jaki mamy od 1999 r., luka w FUS się będzie zamykać, ale jeszcze wiele lat trzeba będzie do tego systemu dopłacać. Jeżeli więc dopłacać, to można to robić albo z budżetu państwa, albo ze środków komercyjnych. Taniej jest, jak pan minister wyjaśnił, po prostu z budżetu państwa, bo Skarb Państwa zaciąga pożyczki na rynku po niższych kosztach niż FUS czy ZUS mógłby się finansować w bankach komercyjnych. To tyle tytułem jakby wskazania na ramy naszej dzisiejszej dyskusji. Panie ministrze, chciałby pan jeszcze się odnieść do tego czy nie ma takiej potrzeby? Wyjaśnić posłowi Kuźmiukowi…

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo lubię potyczki słowne z panem posłem Kuźmiukiem. Szczególnie dlatego, że pan poseł pochodzi z Radomia a ja z Kielc.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):

W tej sprawie, panie ministrze, to nie ma znaczenia.

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

Oczywiście, że nie ma znaczenia.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Coś jest na rzeczy.

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

Przychylam się tutaj do wyjaśnień pana przewodniczącego profesora Rosatiego. Mamy problem demograficzny. W 1999 r. była pierwsza próba zmiany poprzez wprowadzenie zdefiniowanej składki, która adresuje problemy demograficzne. Jeszcze raz powtórzę: po prostu w tym momencie musimy doprowadzić do tego, żeby system emerytalny był wydolny. Trwa w tej chwili przegląd całego systemu emerytalnego. Jak rozumiem, w przyszłym tygodniu będzie raport, jeżeli chodzi o stan i propozycje zmian w systemie emerytalnym i nie tylko, przede wszystkim chyba w drugim filarze. Na ten moment nasz system emerytalny wymaga wsparcia z budżetu i to jest sytuacja niepodważalna. Dużo tańsze jest wsparcie FUS poprzez pożyczki z budżetu państwa niż poprzez zaciąganie kredytów komercyjnych.

Oczywiście, jeżeli chodzi o ryzyko walutowe, szanowni państwo, mamy świadomość, że nigdy nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszelkiego rodzaju zdarzeń rynkowych. Rynki są zmienne. To, co robimy, to prowadzimy elastyczne podejście. Jest ustawa o finansach publicznych, która wyznacza przedział, w jakim możemy się poruszać. Reagujemy bardzo elastycznie.

Muszę państwu powiedzieć, że sposób zarządzania długiem jest bardzo doceniany nie tylko przez inwestorów krajowych, ale również przez inwestorów zagranicznych. Rentowności może nie po dzisiejszy dzień, ale jeszcze niedawno były na rekordowo niskich poziomach mimo stosunkowo restrykcyjnej polityki pieniężnej prowadzonej przez Radę Polityki Pieniężnej. Nie mówię o ostatnich miesiącach, ale tak było szczególnie w zeszłym roku. To świadczy o zaufaniu do polityki gospodarczej prowadzonej przez rząd. Główne pytanie polega na tym, czy mamy zdrowe fundamenty, jeżeli chodzi

o finanse publiczne a tak wynika z oceny inwestorów zagranicznych, że je mamy. Nie możemy w tym momencie reagować też na czynniki zewnętrzne, bo nie mamy na nie żadnego wpływu. W ten sposób, w jaki reagujemy, to staramy się je przewidzieć i być na nie przygotowani, ale zasadniczo podstawą to są zdrowe fundamenty gospodarki Polski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Romanek.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Mam jedno pytanie, panie ministrze. Otóż pan dyrektor z NIK zwrócił uwagę na kwestię dotyczącą nadmiaru ilości zaciąganych zobowiązań w relacji do potrzeb. To też wynikało z pewnej debaty, jaka odbyła się pod koniec ubiegłego roku, kiedy myśmy debatowali w przedmiocie budżetu. Wyprzedzające potrzeby przewidywane, ale wyprzedzające z nadmiarem. Tu pan dyrektor zwrócił uwagę, że to nas kosztuje, jeżeli chodzi o kwestię obsługi, około 500.000 tys. Nie wiem, czy w ogóle 500.000 tys. zł dodatkowych kosztów. Chyba tak to mam rozumieć.

W związku z powyższym jest pytanie: jaka tu jest strategia MF w zakresie potrzeb i zaciąganych wcześniej na poczet tych przewidywanych potrzeb zobowiązań, które – oczywiście – muszą generować koszty? Czy te potrzeby na poziomie gdzieś 40.000.000 tys. zł, jeżeli dobrze pamiętam – a potrzeby były, jak tu pan dyrektor wskazywał, na poziomie 20.000.000 tys. zł – są zasadne i z czego to wynika? Rentowność polskich papierów spada, więc to też generuje dodatkowe koszty. No, bo skoro spada ten dług, rzeczywiście, jest tańszy, gdyby go zaciągano w trakcie roku kalendarzowego. Nie z początkiem, ale w późniejszym okresie. Jak ta strategia tu jest kształtowana? Pytam, bo to generuje dosyć poważne koszty – około 500.000 tys. zł. To nie jest kwestia regulacji prawnych, bo tu jest kwestia pewnej strategii. Rozumiem, że to wszystko się mieści, oczywiście, w granicach prawa, ale gdzie ta strategia byłaby tu racjonalna i rozsądna, żeby jak najmniej – maksymalnie, oczywiście, wedle potrzeb pożyczkowych – to kształtować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze może pan poseł Janczyk, bardzo proszę.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Dyskusja wchodzi na coraz bardziej ogólny tor i w tym chciałem się poruszać. Mianowicie na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji rozmawialiśmy dosyć szeroko, analizując wiele aspektów systemu OFE. Tam padły różnego rodzaju sformułowania i tezy, także wobec toczącej się dyskusji o losie OFE, wobec projektów opozycji w tym zakresie, ale też coraz bardziej – wydaje się – formalizowanych pomysłów i projekcji rządu. Chciałem zapytać, czy MF i osoby odpowiedzialne właśnie za zarządzanie długiem, liczenie perspektyw i kosztów obsługi tego zadłużenia, wykonały taką analizę. Pytam, bo na tym spotkaniu padła teza, że gdyby wprowadzić dobrowolność uczestnictwa w systemie OFE, to w pierwszej fazie należałoby dokonać umorzenia obligacji, które są dzisiaj w rękach OFE, a od których ja jako członek tego systemu OFE, żeby były one w zarządzaniu OFE, musiałem najpierw zapłacić 12% prowizji. Teraz płacę regularnie, jak każdy obywatel, odpowiednią prowizję od tych aktywów i za zarządzanie. Zdecydowanie bardziej beneficjentem tutaj są fundusze niż uczestnicy, ale też państwo ponosi ogromny koszt.

Chciałem zapytać o taką prostą rzecz, bo rzeczywiście, jak patrzymy na technologię zarządzania tym długiem… Nie mówiliśmy tutaj o tym, ile przybyło tego zadłużenia od momentu objęcia władzy przez Platformę Obywatelską. Gdyby ktoś zechciał przytoczyć te wielkości, to byłbym szczerze zobowiązany. Wyraźnie widać, że umiejętność zarządzania długiem jest na tyle wystarczająca, że Polska mogłaby obsługiwać dwa razy większe zadłużenie. Oczywiście, to jest kwestia technologii, ale nie padają pomysły w tej debacie. Spór i o KFD i o FUS cały czas jest klasycznym sporem politycznym, który ma swój wymiar i ma swoją tradycję, ale nie padają nigdy właśnie takie pomysły – powiedziałbym – nowatorskie, odważne. Pamiętamy dobrze, jakie było zdziwienie rządu

Donalda Tuska i ministra finansów Jacka Rostowskiego, kiedy próbowali w UE negocjować takie liczenie polskiego długu, które by pozwalało na pomniejszenie go o pieniądze zgromadzone na przyszłe emerytury, bo w tej szczególnej sytuacji jest Polska i niewiele innych krajów, ale takiej zgody nie było.

Wydaje się więc, że choćby ten prosty mechanizm dotyczący umorzenia obligacji spowodowałby nagłą zmianę tych pozycji o 100.000.000 tys. zł. Mnie interesuje to, czy państwo dostarczają premierowi rządu informacje na temat skutków takiej decyzji? Myślę, że pozytywnych skutków. Przy założeniu dobrowolności uczestnictwa – podkreślam, dobrowolności uczestnictwa – w systemie OFE i w takiej fazie operacji, która prawdopodobnie wtedy mogła się łatwo zdarzyć, czyli umorzenia obligacji, zmniejszenia długu a zatem obniżenia kosztów finansowania tego pozostałego długu poprzez to, że z uwagi na mniejsze ryzyko dla wierzycieli naszego kraju spadłyby koszty papierów krótko-, średnio- i długoterminowych. No i tutaj zadaję to pytanie. Zależy mi na tym, żeby się dowiedzieć, czy państwo prowadzą takie analizy? Czy ktokolwiek w ministerstwie wspiera, wypracowuje tę koncepcję i czy jest materiał, który to dokumentuje? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, to jest pytanie troszkę wykraczające poza obszar naszych dzisiejszych debat, więc może, jeżeli pan minister zechce odpowiedzieć krótko, to odpowie, ale jeżeli nie, no, to bym prosił, żeby to jakby zrozumieć.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam. Oczywiście, mam pełną świadomość tego. Dziękuję za cierpliwość. Zatem nie proszę o żadną odpowiedź z wyjątkiem odpowiedzi na ostatnie zdanie. Czy są prowadzone symulacje? Czy ktoś się odważył je przedłożyć ministrowi finansów albo premierowi rządu? Nic więcej.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dobrze. Panie ministrze, proszę bardzo, ma pan głos.

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zacznę od łatwiejszego pytania. Tak jak mówiłem. Pan poseł Romanek pytał o zasadność prefinansowania. Zasadność jest ogromna, bo byłem po drugiej stronie tego, w instytucji, która kupuje obligacje, nabywa obligacje czy to jako inwestor długoterminowy, czy jako krótkoterminowy. Zasadnicza sprawa jest taka – kto ma przewagę przy emisji długu. Jeżeli byśmy mieli sytuację – tak jak pan sugeruje – że spadły nam stopy procentowe i powinniśmy czekać do trzeciego kwartału 2012 r. z emisjami, to nie zagwarantuję panu, ale jestem pewny, że wszyscy by czekali, aby zażądać od nas bardzo wysokich rentowności. Bardzo wysokich rentowności. To są kanony każdego emitenta. Przede wszystkim emituje się wtedy, kiedy rynek chce kupić i wtedy, kiedy nie potrzebuje się emitować.

Gdybyśmy emitowali wtedy, kiedy musimy, to by nas to kosztowało… Nie potrafię panu powiedzieć. Rzucił pan kwotę 500.000 tys. zł, ale myślę, że kwoty byłyby dużo większe, jeżeli chodzi o dodatkowy wzrost kosztu obsługi długu, gdybyśmy nie prowadzili takiej polityki, jaką prowadzimy, czyli prefinansujemy dług wcześniej. Dobrym przykładem jest to, co zrobiliśmy w tym roku. Sfinansowaliśmy już 88% i dzięki temu mamy bufor bezpieczeństwa. Nie musimy w sytuacji zawirowań rynkowych wychodzić i być zdani na łaskę i niełaskę inwestorów, którzy albo będą chcieli kupić, albo nie, nasze obligacje po takiej czy innej rentowności. I to też jest gra z rynkiem. Rynek wie, że jesteśmy przygotowani i rynek wtedy nie wymusza na nas wyższych rentowności.

Jeżeli chodzi o OFE, jak już szanowna Komisja i szanowni państwo wiedzą, w przyszłym tygodniu powinien być gotowy raport. Ma go przyjąć rząd. Nie chciałbym wchodzić w szczegóły, ale odpowiadając na pytanie pana posła Janczyka, przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że według naszych danych dług zaciągnięty wraz z kosztami obsługi na transfery do OFE wyniósł w granicach 279.300.000 tys. zł, co stanowiło 17,5% PKB. Wycena portfela OFE na ten moment to jest 271.400.000 tys. zł. To jest około 17% PKB.

Jeżeli chodzi o kwestie techniczne, zakładając to, co pan tutaj przedstawił, czyli dobrowolność i zakładając, że to będzie w raporcie, na pewno mogę pana zapewnić, że takie

badania analityczne i prace analityczne w MF prowadzimy. Jeżeli chodzi o umarzanie obligacji, technicznie będziemy do takich operacji przygotowani.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jeśli nie ma innych wypowiedzi, to chciałbym stwierdzić zakończenie omawiania wykonania budżetu w częściach: 78, 79, przychody i rozchody budżetu państwa oraz informacja o przebiegu wykonania Wieloletniego Planu Finansowego Państwa. Dziękuję panu posłowi referentowi i dziękuję wszystkim za uwagi, za tę dyskusję. Zamykam punkt drugi. Przechodzimy do punktu trzeciego.

Poseł Jakub Szulc (PO):

To już omawiałem.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

No tak, ale to jeszcze… Pan minister się już odniósł. Pan poseł mówił również o poręczeniach i gwarancjach Skarbu Państwa, ale w temacie związanym z wykonaniem budżetu. Natomiast my mamy tu druk nr 1413 – „Informacja o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2012 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego". Referentem tego punktu jest pan minister finansów. Panie ministrze, zechce pan powiedzieć kilka słów?

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

Oczywiście. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, krótko streszczając sytuację, jeżeli chodzi o gwarancje i poręczenia udzielone przez Skarb Państwa, jak i BGK, w 2012 r. Skarb Państwa udzielił sześciu gwarancji na łączną kwotę 13.648.732.180 zł.

Pięć z tych gwarancji gwarantowało spłatę kredytów zagranicznych na wsparcie takich przedsięwzięć, jak „Polska – Odbudowa dróg zniszczonych przez powódź" i „Polska – System elektronicznego poboru opłat". Obydwa kredyty zostały zaciągnięte przez BGK na rzecz KFD w Europejskim Banku Inwestycyjnym. Następnie jest „Polska – Drogi w sieci TEN-T w Polsce Wschodniej", również na rzecz KFD, zaciągnięta w EBI oraz „PLK – Modernizacja linii kolejowej E-59 (faza 1)", zaciągnięta przez PKP Polskie Linie Kolejowe w EBI i „Modernizacja linii kolejowej E-30 Kraków-Rzeszów".

Jest jedna gwarancja wykonania zobowiązań na kwotę 6.081.000 tys. zł, która wynika z wyemitowania przez BGK obligacji o wartości nominalnej 3.725.000 tys. zł, które są przeznaczone na sfinansowanie inwestycji drogowych, również realizowanych za pośrednictwem KFD.

Potencjalne, niewymagalne zobowiązania Skarbu Państwa z tytułu udzielonych poręczeń i gwarancji wynosiły na dzień 31 grudnia 2012 r. z tytułu poręczeń i gwarancji krajowych 37.843.884 tys. zł , z tytułu gwarancji zagranicznych 59.609.536 tys. zł czyli łącznie z tytułu poręczeń i gwarancji Skarbu Państwa nasze niewymagalne zobowiązania wyniosły 97.453.420 tys. zł. Oznacza to wzrost o 3,3% w stosunku do roku 2011.

Jeżeli chodzi o wydatki, jakie poniósł Skarb Państwa na spłatę gwarantowanych i poręczanych zobowiązań, wyniosła ta kwota 6.313.029 zł. Stanowiło to 87,2% planu budżetowego. Wydatki dotyczyły szczególnego sektora – hurtowych rynków rolno-spożywczych. Kredyty te były udzielane i gwarantowane pod koniec lat 90., głównie dla producentów żywności bezglutenowej. Proces restrukturyzacji trwa nadal, więc można się spodziewać dalszych umorzeń.

Jeżeli chodzi o relację potencjalnych zobowiązań z tytułu gwarancji i poręczeń udzielonych przez Skarb Państwa do PKB za 2012 r., wyniosła ona 6,1%. Myślę, że to wystarczy jako ogólna informacja, jeżeli chodzi o poręczenia i gwarancje udzielone przez Skarb Państwa.

Krótko o BGK. Tu przede wszystkim chciałbym się skupić na nowym programie gwarancyjnym, czyli gwarancji typu *de minimis*, który został przyjęty po zmianie ustawy przyjętej przez Wysoką Izbę w marcu br. Są to gwarancje udzielane na zasadzie pomocy publicznej do kwoty 3500 tys. zł. Gwarancje nieodwołalne służą jako dodatkowe zabezpieczenie kredytów obrotowych dla małych i średnich przedsiębiorstw. Do chwili obecnej udzielane one są przez BGK. Na podstawie umowy z Ministrem Finansów wszelka szkodowość i koszty udzielania tych gwarancji są pokrywane przez Skarb Państwa w osobie

ministra finansów. Na dzień 10 czerwca br. udzielono gwarancji *de minimis* na kwotę 1.200.000 tys. zł. Chodzi o umowy podpisane między BGK a bankami komercyjnymi. Opiewają one na kwotę 10.000.000 tys. zł. Wielkość programu szacujemy na 30.000.000 tys. zł. Jest to program, który wspomaga małe i średnie przedsiębiorstwa, jeżeli chodzi o płynność tego sektora, który jest głównym motorem wzrostu PKB w naszym kraju. Rzeczywiście, ze względu na brak restrykcji administracyjnych i rolę BGK jako pośrednika, jest to produkt łatwy, rozpoznawalny i cieszący się dużym zainteresowaniem ze strony przedsiębiorców. Ponad 5 tys. przedsiębiorców już skorzystało z tego kredytu. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Kto w tej sprawie chciałby się wypowiedzieć? Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie proponuję, aby Komisja zarekomendowała Sejmowi przyjęcie informacji z druku nr 1413. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie ma sprzeciwu.

Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła ten wniosek. Komisja zarekomenduje Sejmowi przyjęcie informacji na temat wykonania poręczeń i gwarancji.

Musimy wybrać jeszcze posła sprawozdawcę. Chciałem zaproponować, aby posłem sprawozdawcą został pan przewodniczący Paweł Arndt. Pan poseł się zgadza. Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę.

Stwierdzam zatem, że Komisja wybrała pana posła Arndta na sprawozdawcę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Zamykam posiedzenie, dziękując wszystkim za udział. Dziękuję, panie ministrze, za obecność. Następne posiedzenie o godzinie 14.00.